



OGÓLNOPOLSKIE
POROZUMIENIE
ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH

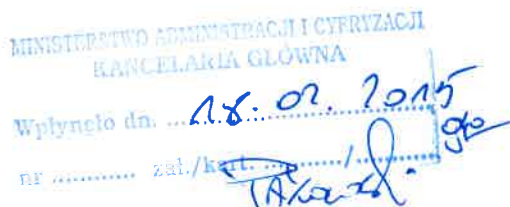
NIP: 526-025-13-39

Regon: 001133016

KRS: 0000033976

OPZZ/PI/6/11/2015

Warszawa, 18 lutego 2015 roku



Pan

Andrzej Halicki

Minister Administracji i Cyfryzacji

Warszawa

Szanowny Panie Ministrze.

W trosce o jakość usług pocztowych w Polsce oraz potrzebę tworzenia miejsc pracy wysokiej jakości, pragnę wyrazić zaniepokojenie wymaganiami określonymi w ogłoszeniu Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej z dnia 30 grudnia 2014 roku o konkursie na operatora pocztowego wyznaczonego do świadczenia usług powszechnych na lata 2016-2025, jak również wskazać na korzyści płynące z uwzględnienia przy jego rozstrzygnięciu kryteriów społecznych związanych z organizacją pracy deklarowaną przez podmioty przystępujące do konkursu.

W ocenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych konkurs na operatora wyznaczonego powinien promować istotne z punktu widzenia interesu państwa kryteria społeczne wpływające na jakość i trwałość zatrudnienia, a także zasady uczciwej konkurencji integralnie związane z zatrudnianiem pracowników na podstawie umów o pracę. Kryteria te nabierają szczególnego znaczenia właśnie teraz, gdy narasta fala społecznego niezadowolenia oraz rośnie liczba akcji protestacyjnych i strajków. Sytuacja ta zmusiła OPZZ do ogłoszenia 3 lutego br. pogotowia strajkowego we wszystkich 79 organizacjach członkowskich i 16 strukturach terytorialnych oraz rozpoczęcia wraz z pozostałymi centralami związkowymi przygotowań do zorganizowania ogólnopolskiej manifestacji. W przygotowania te włączył się zrzeszony w OPZZ Związek Zawodowy Pracowników Poczty, który od kilku lat wskazuje, że w przypadku przegrania konkursu na

operatora wyznaczonego przez zatrudniającą blisko 80 tysięcy pracowników Poczta Polska S.A. następują zwolnienia grupowe w tym przedsiębiorstwie. Obawy te potęguje całkowite otwarcie z dniem 1 stycznia 2013 roku polskiego rynku pocztowego. Rynek ten jest dzisiaj najbardziej liberalnym rynkiem pocztowym w Unii Europejskiej, o czym świadczy choćby fakt, że aby rozpocząć działalność pocztową wystarczy jedynie wpis do rejestru operatorów pocztowych. Z możliwości tej skorzystało już 297 firm. Co więcej, Polska jako pierwsza zdecydowała się wybrać operatora wyznaczonego w drodze konkursu, podczas gdy w innych krajach przez kolejne lata funkcję tę będą pełnić wspierani przez państwo dotychczasowi operatorzy publiczni. Rząd, niestety, nie skorzystał z prawa do ochrony Poczty Polskiej S.A. po uwolnieniu rynku i nie udzielił jej pomocy publicznej, z której korzystają inni narodowi operatorzy. Konsekwencje tego widać dzisiaj na przykładzie opisywanych przez media problemów z odbiorem przesyłek z sądów i prokuratury, za które odpowiada jeden z prywatnych operatorów. Potwierdza to tezę, że decyzja o liberalizacji rynku pocztowego zamiast zapowiadanych korzyści przynosi przede wszystkim wymierne straty i wiele negatywnych zjawisk społecznych – niejako wbrew intencjom, które legły u podstaw uchwalenia tzw. III dyrektywy pocztowej (*dyrektywa 2008/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 lutego 2008 r. zmieniająca dyrektywę 97/67/WE w odniesieniu do pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty*) - w której stwierdza się, że „Pełne otwarcie rynku pomoże zwiększyć ogólne rozmiary rynków pocztowych; przyczyni się ono dodatkowo do utrzymania trwałości i jakości zatrudnienia przez operatorów świadczących usługę powszechną (...)”.

Uwzględniając powyższe doświadczenia oraz obowiązujące przepisy prawa - zgodnie z którymi operator wyznaczony to podmiot, który zapewnia wszystkim obywatelom, mimo pełnej liberalizacji rynku pocztowego, dostęp do wysokiej jakości usług pocztowych, świadczonych po przystępnych cenach, w każdym miejscu danego kraju na takich samych zasadach - należy uznać, że przy wyborze operatora wyznaczonego kryterium ceny nie powinno mieć decydującego znaczenia, ponieważ niska cena może negatywnie wpłynąć na obniżenie standardu w zakresie dostępności, jakości i bezpieczeństwa usługi powszechnej. O wyborze operatora wyznaczonego powinny decydować nie tylko kryteria ekonomiczne i techniczne, ale także kryteria społeczne wynikające z organizacji pracy w przedsiębiorstwie, takie jak: odsetek pracowników zatrudnionych na umowę o pracę czy jakość świadczenia

usług osobom niepełnosprawnym. Wszystko po to, aby zapewnić obywatelom, w każdych warunkach, stały i niezakłócony dostęp do usług pocztowych. Istnieje bowiem ryzyko - graniczące z pewnością - że wybór operatora zainteresowanego jedynie maksymalizacją zysku, a nie realizacją misji publicznej będzie sprzyjał zatrudnianiu pracowników na tzw. umowach śmieciowych i zagrażał wykonywaniu zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa. Będzie ponadto zwiększał zasięg wykluczenia cyfrowego, głównie na terenach wiejskich. Na ten aspekt zwraca uwagę III dyrektywa pocztowa. Zgodnie z jej przepisami *„Sieci pocztowe na obszarach wiejskich, między innymi w górach i regionach wyspiarskich, odgrywają ważną rolę w procesie włączania działalności gospodarczej do narodowej/globalnej gospodarki i w zachowywaniu spójności pod względem społecznym i pod względem zatrudnienia. Ponadto urzędy pocztowe na obszarach wiejskich, znajdujące się w regionach oddalonych, mogą zapewnić istotną sieć infrastruktury umożliwiającej dostęp do nowych usług komunikacji elektronicznej.”*

W ocenie OPZZ, przy wyborze operatora wyznaczonego trzeba skorzystać z doświadczeń płynących z ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych, która została uchwalona dzięki zgodnej współpracy - i na wniosek - reprezentatywnych związków zawodowych i organizacji pracodawców. Wprowadziła ona do porządku prawnego, podnoszony od wielu lat przez OPZZ postulat, aby w zamówieniach publicznych promować uczciwych przedsiębiorców, którzy nie tylko rzetelnie płacą podatki, ale także zawierają z pracownikami umowy o pracę i wypłacają im miesięczne wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej co najmniej płacy minimalnej.

Ubiegłoroczna nowelizacja prawa zamówień publicznych jest odpowiedzią na sytuację, w której decydującą rolę w przetargach odgrywa cena, a nie jakość. W konsekwencji przetargi wygrywają przedsiębiorcy, którzy ograniczają koszty własne poprzez oszczędzanie na bezpieczeństwie pracy i zawieranie z pracownikami umów cywilnoprawnych. W praktyce oznacza to, że państwo przyzwala na pracę na podstawie umów śmieciowych za wynagrodzeniem niższym niż płaca minimalna. Koszty tego procesu ponoszą nie tylko praworządni przedsiębiorcy, ale także pracownicy, system zabezpieczenia społecznego, system ochrony zdrowia i w końcu budżet państwa. Czas pokaże, czy wprowadzone zmiany wpłynęły pozytywnie na rynek zamówień publicznych. Już dziś można jednak stwierdzić, że ustawodawca stworzył instrument, dzięki któremu rząd może zmniejszyć liczbę umów śmieciowych

w zamówieniach publicznych. Wciąż stanowią one poważny problem na rynku pracy. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce ponad 22% osób pracuje na własny rachunek, co stanowi jeden z najwyższych wyników w OECD, w tym ponad 30% na tzw. fikcyjnym samozatrudnieniu (według GUS około 1,1 mln osób to osoby samozatrudnione, które nie zatrudniają żadnych pracowników). Szacunki GUS wskazują także, że w 2013 r. około 1,4 mln osób pracowało na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło i nie było nigdzie zatrudnione na podstawie stosunku pracy. Kontrole inspektorów pracy wykazały z kolei, że co piąty pracodawca nie przestrzegał w 2013 r. zakazu zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach właściwych dla umowy o pracę.

Pierwsze, pozytywne efekty obowiązywania nowych przepisów można już zauważyć w codziennej praktyce prawa zamówień publicznych. Straż Gminna w Człuchowie, w ogłoszonym przetargu na usługi pocztowe, umieściła zapis preferujący zatrudnienie pracowników na podstawie umów o pracę. Podobne zapisy wprowadziły inne instytucje np. Miejski Zarząd Dróg w Kielcach, który w przetargu przyznał dodatkowe punkty podmiotom, które zatrudniają co najmniej połowę wszystkich pracowników w oparciu o umowy o pracę na czas nieokreślony. Gmina Biała Podlaska z kolei zażądała od startujących w przetargu złożenia oświadczenia, że zatrudniają minimum 95% pracowników na podstawie umowy o pracę.

Powyższe przykłady dowodzą, że w ramach ogłoszonego przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej konkursu na operatora wyznaczonego można, a nawet trzeba, promować zatrudnienie na podstawie umów o pracę. Nie ma racjonalnego uzasadnienia dla wspierania przez państwo niestabilnych form zatrudnienia w postaci umów śmieciowych, tylko dlatego, że są one preferowane przez prywatnych operatorów. Praca w oparciu o nie wiąże się dla pracownika z pogorszeniem jakości życia i zmniejszeniem wartości przyszłej emerytury. Dla operatora zaś z zyskiem i wzmocnieniem pozycji konkurencyjnej wobec podmiotów, które preferują stabilne zatrudnienie. Dlatego państwo powinno tworzyć przyjazny klimat dla podmiotów zatrudniających pracowników na podstawie umów o pracę i opłacających składki na ubezpieczenia społeczne. Warto odnotować, że tylko w roku 2013 Poczta Polska S.A. wydała na ubezpieczenia społeczne pracowników blisko 700 mln złotych. Jaką wartość składek z tytułu ubezpieczenia społecznego odprowadzają prywatni operatorzy – nie wiadomo.

Pragnę podkreślić, że troska państwa o stabilne formy zatrudnienia jest szczególnie ważna w obecnej sytuacji finansów publicznych, gdy środki budżetowe przeznaczone na rozwiązywanie problemów społecznych, walkę z bezrobociem, pomoc najłabszym i wykluczonym są niewystarczające. Nikt nie powinien mieć żadnych wątpliwości, że lepiej pomagać bezrobotnym dając im stabilne zatrudnienie, niż obciążać budżety państwa i samorządów kosztami zasiłków dla bezrobotnych i wydatkami związanymi z przywróceniem tych osób na rynek pracy.

W tym samym kierunku podąża ustawodawstwo unijne, które wspiera ochronę stosunku pracy oraz zatrudnienie na podstawie umów o pracę. W treści III dyrektywy pocztowej stwierdza się m.in., że *„Środki w dziedzinie usług pocztowych powinny być tak skonstruowane, by zadania Wspólnoty wynikające z art. 2 Traktatu, a mianowicie popieranie w całej Wspólnocie harmonijnego, zrównoważonego i stałego rozwoju działalności gospodarczej, wysokiego poziomu zatrudnienia i ochrony socjalnej, stałego i nieinflacyjnego wzrostu, wysokiego stopnia konkurencyjności i konwergencji dokonań gospodarczych, podwyższania poziomu i jakości życia, spójności gospodarczej i społecznej oraz solidarności między państwami członkowskimi, także zostały zrealizowane jako cele.”*

Mając na uwadze obecną sytuację na rynku pracy w Polsce i wciąż nierozwiązany problem bezrobocia, zwracam się do Pana Ministra, jako sprawującego nadzór nad Urzędem Komunikacji Elektronicznej, z wnioskiem o zwiększenie roli i znaczenia kryteriów i klauzul społecznych w toku realizowanych przez ten urząd zadań.

Z poważaniem

Przewodniczący OPZZ

Jan Guz

Do wiadomości:

- Pan Sławomir Redmer, Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty
- Pani Magdalena Gaj, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej
- Pan Stanisław Żmijan, Przewodniczący Komisji Infrastruktury